



Sygn. akt SNO 9/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Marian Buliński (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

Protokolant : Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego- sędziego Sądu Okręgowego
[...] po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 czerwca 2013 r.

sprawy

sędziego Sądu Rejonowego [...]

w związku z odwołaniem obwinionej i jej obrońcy

od wyrok Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 28 lutego 2013 r. sygn. [...]

- I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**
- II. kosztami postępowania dyscyplinarnego odwoławczego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla Sądu Okręgowego obwinił sędziego Sądu Rejonowego [...] o popełnienie czynu, polegającego na tym, że w dniu 17 lipca 2012 r., będąc referentem sprawy [...], wbrew regulacji określonej w art. 100 § 2 k.p.k., zaniechała

ogłoszenia orzeczenia, pomimo uprzedniego poinformowania stron postępowania o tym fakcie, przez co dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy wskazanego przepisu postępowania, tj. przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r.- Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., dalej – „p.u.s.p.”).

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2013 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał sędziego za winną popełnienia zarzuczonego jej czynu, stanowiącego przewinienie służbowe z art. 107 § 1 p.u.s.p. i przyjmując, iż jest to przypadek mniejszej wagi, na podstawie art. 109 § 5 wymienionej ustawy – odstąpił od wymierzenia kary.

Podstawą wyroku były następujące ustalenia:

W dniu 17 lipca 2012 r. sędzia Sądu Rejonowego rozpoznawała wniosek obrońcy oskarżonego w sprawie [...] o umorzenie postępowania. W posiedzeniu brali udział: oskarżyciel posiłkowy, jego pełnomocnik, oskarżony i jego obrońca. Po zakończeniu posiedzenia o godzinie 14.26 sędzia poinformowała uczestników, że z uwagi na inne czynności służbowe, orzeczenie zostanie ogłoszone o godzinie 16.00. Jedynie do godziny 15.30 protokolantka sprawdzała, czy na ogłoszenie oczekują uczestnicy postępowania, po czym opuściła budynek sądowy. Od godziny 15.33 przed salą, w której czynność ta miała być przeprowadzona, oczekiwał oskarżyciel posiłkowy, o czym sędzia nie została poinformowana, chociaż przebywała w pracy co najmniej do godziny 17.22. Oskarżyciel posiłkowy o godzinie 15.59 udał się do sekretariatu IV Wydziału Karnego, gdzie został poinformowany, że sędzia opuściła już budynek Sądu. W protokole z przebiegu posiedzenia zawarte zostało postanowienie o odroczeniu sporządzenia uzasadnienia postanowienia na okres 7 dni i odnotowano, że postanowienie zostało ogłoszone o godzinie 14.30. Zarządzeniem z dnia 23 lipca 2012 r. sędzia sprostowała ten zapis jako oczywistą omyłkę pisarską przez wpisanie zdania: „Przewodnicząca poinformowała, że postanowienie zostanie ogłoszone za ok. godzinę”. Nie został uwzględniony wniosek oskarżyciela posiłkowego i jego pełnomocnika o sprostowanie tego protokołu przez wpisanie zdania:

„Przewodniczący poinformował strony, że orzeczenie w tej sprawie zostanie ogłoszone o godzinie 16.00 z uwagi na pełniony dyżur aresztancki i związane z tym czynności”. Sędzia przyznała się częściowo do popełnienia zarzucanego jej czynu, zastrzegła że nie był on wynikiem umyślnego i celowego działania, lecz raczej zaniedbania; pozostawała w przekonaniu, że uczestnicy nie oczekują na ogłoszenie orzeczenia i dlatego nie poszła do sali rozpraw.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że jedynym spornym faktem był czas, w którym ogłoszenie orzeczenia miało nastąpić. Obwiniona oznaczyła go nieostro na 15.30 do 16.00. Z zeznań oskarżyciela posiłkowego, jego pełnomocnika i obrońcy oskarżonego wynika natomiast, że była to godzina 16.00. Za miarodajne uznał wskazanie tych świadków, oceniając ich zeznania jako wiarogodne. Postępowanie sędziego określone zostało jako oczywiście i rażąco naruszające przepisy prawa. Na oczywistość obraży art. 102 § 2 k.p.k. wskazuje treść tego przepisu, jednoznacznie określająca obowiązek sędziego ogłoszenia orzeczenia w podanym uczestnikom terminie. Nie mają znaczenia dla oceny wywiązania się z niego przez sędziego zaniedbania pracownika Sądu. Natomiast rażący charakter obraży tego przepisu polega na narażeniu na uszczerbek dobrego imienia i wizerunku wymiaru sprawiedliwości, ponieważ postępowanie sędziego mogło być odebrane przez uczestnika postępowania jako lekceważenie ustawowo nałożonych obowiązków. Nie doszło jednak do naruszenia interesu oskarżyciela posiłkowego, bo stosownie do art. 100 § 3 k.p.k. otrzymał on postanowienie z uzasadnieniem i mógł go zaskarżyć w przepisany termin; został jednak pozbawiony uprawnienia do odczytania mu postanowienia i podania ustnie motywów, które zadecydowały o jego treści. Obraza przepisów wyczerpała przesłanki art. 107 § 1 p.u.s.p. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny potraktował czyn sędziego jako przypadek mniejszej wagi w rozumieniu art. 109 § 5 p.u.s.p., za czym przemawiało to, że interes oskarżyciela posiłkowego nie został naruszony, jak też nie doszło do negatywnych konsekwencji w odniesieniu do stron postępowania. Sąd wziął również pod uwagę brak należytej współpracy pomiędzy sędzią a pracownikami sekretariatu,

dotychczasową niekaralność sędziego i jego dobrą opinię. Za niecelowe uznał wymierzenie sędziemu kary dyscyplinarnej przyjmując, że sam udział w postępowaniu spowoduje, iż w przyszłości nie popełni tego rodzaju przewinienia dyscyplinarnego.

Obwiniona w swoim odwołaniu, wniesionym na jej korzyść, zaskarżyła w całości wyrok i podniosła, że doszło do obrazy prawa materialnego w postaci art. 107 § 1 p.u.s.p. przez przyjęcie, że dopuściła się przewinienia służbowego. Ponadto obraza art. 7 k.p.k., która miała wpływ na treść wyroku, polegała na niewłaściwej ocenie materiału dowodowego, skutkującej uznaniem, że ogłoszenie postanowienia w dniu 17 lipca 2012 r. w sprawie [...] miało nastąpić o godzinie 16.00, podczas gdy miało mieć miejsce około godziny 15.30. Domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia jej od zarzutu popełnienia przewinienia służbowego.

Obrońca obwinionej zaskarżył w całości wyrok na jej korzyść. Wysunął zarzuty: obrazy prawa materialnego - art. 107 § 1 p.u.s.p. przez przyjęcie, że dopuściła się ona przewinienia służbowego, o jakim mowa w tym przepisie oraz prawa procesowego - art. 7 k.p.c. przez niewłaściwą ocenę materiału dowodowego, prowadzącą do uznania, że orzeczenie z dnia 17 lipca 2012 r. w sprawie [...] miało być ogłoszone o godzinie 16.00, podczas gdy czynność ta miała być dokonana około godziny 15.30, co wpłynęło na treść wyroku. Wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie obwinionej od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zarzuty obu odwołań nie zasługiwały na podzielenie. Ze względu na to, że zawierają w zasadzie te same zastrzeżenia należało ustosunkować się do nich łącznie.

Przewidziana art. 7 k.p.k. zasada swobodnej oceny dowodów określa, że ustalenia faktyczne sądu powinny być wynikiem wszechstronnej analizy wszystkich przeprowadzonych dowodów, dokonanej przy zastosowaniu obiektywnych kryteriów w postaci wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasad logicznego rozumowania

i prowadzić do przekonania, co do zaistnienia faktów będących podstawą orzeczenia. Kontrola instancyjna oceny dowodów polega na sprawdzeniu, czy jest ona poprawna w kontekście zgodności z treścią dowodów, objęcia rozważaniem wszystkich dowodów, dochowania zasad rozumowania i wnioskowania, jak też, czy znajduje oparcie we wskazaniach wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Skuteczne podniesienie zarzutu niewłaściwej oceny dowodów wymaga wykazania, że w procesie przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji wartościowania, popełnione zostały błędy natury faktycznej lub logicznej. Odwołujący się połączyli obrazę art. 7 k.p.k. z nieprawidłowościami dotyczącymi obu sfer oceny dowodów zawartej w motywach zaskarżonego wyroku. Przedstawionej przez nich argumentacji nie można przyznać racji. Z wyjaśnienia sędziego wynika, że określenie terminu ogłoszenia postanowienia było nieprawidłowe. Wskazanie czasokresu, w którym czynność procesowa mogła być dokonana, „między 15.00 a 16.00, najprawdopodobniej około 15.30”, było niejasne i w zasadzie prowadziło do konieczności dłuższego oczekiwania w budynku sądowym przez osoby zainteresowane treścią tego orzeczenia. Taka informacja nie wykluczyła również godziny 16.00 jako czasu ogłoszenia, a zatem uczestnicy postępowania mogli odczytać ją jako „około 16.00”. Istotne znaczenie miało to, w jaki sposób treść informacji mogły zrozumieć i zrozumiały osoby uczestniczące w posiedzeniu. Skoro zarówno wyjaśnienia sędziego, jak i relacje świadków wskazywały na godzinę 16.00, to oznaczało, że ogłoszenie postanowienia powinno być dokonane co najmniej do tej godziny. Podjęta przez odwołujących się próba zakwestionowania wiarygodności zeznań oskarżyciela posiłkowego była następstwem hipotetycznego jedynie założenia, nie zaś rzeczowych argumentów, że działał on w celu przedstawienia zachowania sędziego w złym świetle, bo był niezadowolony z treści postanowienia. Pomija natomiast zeznania pozostałych świadków, którym nawet hipotetycznie nie przypisano zeznawania sprzecznie z faktami, jak też wyjaśnienia sędziego. Z tych względów zarzut obrazy art. 7 k.p.k. należało uznać za pozbawiony uzasadnionych podstaw.

Z art. 100§ 2 k.p.k. wynika obowiązek ogłoszenia postanowienia wydanego po przeprowadzeniu posiedzenia z udziałem stron. Stanowi on wyraz uzewnętrzniania i oznajmiania orzeczeń zapadających w toku rozprawy lub posiedzenia. Przyjmowane jest, że każde orzeczenie, niezależnie od tego, czy zapadło na rozprawie, czy na posiedzeniu, staje się prawnie skuteczne z chwilą, gdy zostanie uzewnętrznione poprzez ogłoszenie lub też doręczenie jego odpisu stronom i innym uprawnionym podmiotom. Zastosowanie jednego z wymienionych sposobów podawania treści orzeczenia do wiadomości objęte jest ustawową regulacją. Znaczenie tej zasady wykracza poza obowiązki sądu względem uczestników postępowania, na co wskazuje zasada jawności każdego postępowania sądowego, przewidziana w art. 45 ust. 2 Konstytucji RP. Obwiniona nie kwestionowała obowiązku wykonania czynności procesowej w postaci ogłoszenia postanowienia, chociaż podtrzymując stanowisko obrońcy, niekonsekwentnie zaakceptowała również zarzut, że art. 100 § 2 k.p.c. nie wskazuje jednoznacznie na istnienie tej powinności. Stanowisko to nie było uzasadnione. Nie zasługiwały na podzielenie również przedstawione wątpliwości interpretacyjne, które jak sam odwołujący podaje, doczekały się wyjaśnienia, były przedmiotem wypowiedzi przedstawicieli doktryny i orzecznictwa sądów, a przede wszystkim dotyczyły kwestii doręczania postanowień, czyli okoliczności niezwiązanej z rozpoznawaną sprawą. Trafnie zatem przyjęte zostało w zaskarżonym wyroku, że rozumienie art. 100 § 2 k.p.k. w aspekcie obowiązku ogłoszenia postanowienia jednoznacznie wskazywało na jego istnienie, czemu nie zaprzeczała obwiniona sędzia.

Zgodnie z art. 107 § 1 p.u.s.p. przewinieniem służbowym uzasadniającym odpowiedzialność dyscyplinarną sędziego jest między innymi dopuszczenie się przez sędziego oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa. Przewinienie takie może być popełnione tylko w ramach postępowania sądowego i może je stanowić jedynie naruszenie takich przepisów postępowania, które mają na celu zapewnienie prawidłowego i sprawnego przebiegu postępowania. Nie są objęte zakresem hipotezy tego przepisu naruszenia także innych przepisów, zwłaszcza materialnoprawnych, ponieważ kolidowałyby to

z niezawisłością sędziowską. Przewinienie służbowe polegać może na oczywistej i rażącej obrazie przepisów prawa lub uchybieniu godności urzędu. W odniesieniu do pierwszego z deliktów dyscyplinarnych przyjęte zostało jednolicie w orzecznictwie, że chodzi o czyn spełniający kumulatywnie obie przesłanki. Pojęcie „oczywista obraza prawa” odnoszone jest do rodzaju, wagi i rozmiaru błędu przy jego stosowaniu; dotyczy sytuacji, gdy popełniony błąd jest łatwy do stwierdzenia, a bez głębszej analizy można zastosować właściwy przepis prawa, którego rozumienie nie powinno budzić wątpliwości u przeciętnej osoby o kwalifikacjach prawnych. „Rażąca obraza przepisów” odnosi się do skutków jakie były następstwem błędnego zastosowania lub niezastosowania obowiązujących przepisów i wiąże się ze szkodą lub naruszeniem interesów i praw uczestników postępowania, czy też z zagrożeniem dla dobra wymiaru sprawiedliwości lub sądu (por. wyroki Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego: z dnia 27 czerwca 2002 r., SNO 18/02; z dnia 10 października 2006 r., SNO 57/06; z dnia 12 stycznia 2011 r., SNO 53/10; z dnia 20 lipca 2011r., SNO 31/11; z dnia 24 kwietnia 2012 r., SNO 15/12; z dnia 15 listopada 2012 r., SNO 46/12).

W rozpoznawanej sprawie prawidłowo uznał Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, że doszło do oczywistego naruszenia art. 100 § 2 k.p.k., skoro wbrew jednoznacznie określonymu obowiązkowi postanowienie nie zostało ogłoszone. Zastrzeżenia odwołujących się, łączone z wykładnią tego przepisu, były nietrafne, a motywacja niekonsekwentna. Nie budzi również wątpliwości występowanie drugiej przesłanki. Ocena obrazy tego przepisu jako rażącej znajduje potwierdzenie w okolicznościach sprawy. Poczynione ustalenia faktyczne, obejmujące okoliczności związane z nieprawidłowym określeniem czasu ogłoszenia, a następnie bezskutecznym oczekiwaniem przez oskarżyciela posiłkowego na korytarzu sądowym i niemożnością uzyskania informacji dotyczącej wyniku sprawy, której był inicjującym uczestnikiem, prowadzą do wniosku, że doszło do zagrożenia dla dobra sądu i wymiaru sprawiedliwości. Uchybienie zasadzie jawności postępowania i usprawiedliwione okolicznościami odczucie lekceważenia obowiązków sędziego, mogło wywołać

negatywną ocenę sądu, która jest asumptem dla uszczerbku funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Podnoszone przez odwołujących się zastrzeżenia dotyczące subiektywizmu ocen oskarżyciela posiłkowego, nie uwzględniają punktu widzenia postronnego obserwatora, który takiej sytuacji nie określiłby jako pożądanego działania. Nawet nadmierne obciążenie pracą, będące niepokojącym zjawiskiem, nie powinno prowadzić do nieprawidłowego jej wykonywania. Obowiązek dokonania ogłoszenia postanowienia obciążał sędziego, a zatem jej rzeczą było zorganizowanie tego odcinka pracy w sposób wyłączający naruszenie prawa. Brak zainteresowania sprawą na tym etapie i bierne oczekiwanie na informację ze strony pracownicy sekretariatu świadczą o zaniedbaniu, którego nie mogą usprawiedliwić nie do końca przewidywalne zasady współpracy sędziego z pracownikami sekretariatu oraz gotowość do wykonania zaplanowanej czynności procesowej. Zaskarżony wyrok nie przypisał sędziemu winy umyślnej w niedopełnieniu obowiązku. Odwołania nie zawierają argumentów, które pozwoliłyby na uznanie, że nie doszło do opisanego naruszenia prawa.

Przyjęcie przez Sąd Apelacyjny- Sąd Dyscyplinarny, że przewinienie dyscyplinarne sędziego stanowi przypadek mniejszej wagi, stosownie do art. 109 § 5 p.u.s.p. oznacza, że ocenie poddano przedmiotowo – podmiotowe znamiona popełnionego czynu. W odniesieniu do tego przypadku występuje przewaga elementów łagodzących o tym charakterze, w szczególności niewielka szkodliwość zachowania dla służby sędziowskiej i niewielki stopień zawinienia. Istotne znaczenie przypisuje się nadmiernemu obciążeniu pracą (por. wyroki Sądu Najwyższego –Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 listopada 2002 r., SNO 42/02; z dnia 8 lutego 2011 r., SNO 1/11; z dnia 15 czerwca 2011 r., SNO 24/11). W taki sposób dokonana została w rozpoznawanej sprawie gradacja negatywnych następstw czynu, uwzględniająca określenie rodzaju zawinienia oraz braku informacji o oczekiwaniu oskarżyciela posiłkowego na ogłoszenie orzeczenia. Nie powinny mieć wpływu na taką kwalifikację przewinienia okoliczności leżące poza czynem, jak dotychczasowy przebieg służby, poprzednia niekaralność dyscyplinarna, czy też zachowanie po popełnieniu czynu,

ponieważ należą do sfery wymiaru kary. Mimo tego Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny wziął pod uwagę również i te okoliczności, co miało jednak znaczenia, w sytuacji właściwego określenia przesłanek przypadku mniejszej wagi.

Z tych względów zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy na podstawie art. 437 § 1 w związku z art. 128 p.u.s.p.

Orzeczenie o kosztach postępowania dyscyplinarnego uwzględnia regulację art. 133 p.u.s.p.